# Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 26. Dnia 26. Czerwca 1858.

## Wacław Hieronim Sierakowski,

### starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 i 25 Dodatku tygodniowego.)

Dalsze opisanie kościoła archikatedralnego we Lwowie. Nadgrobki dygnitarzy i mieszczan. Herb kapituły lwowskiej. Kaplice na cmentarzu: Ogrojcowa, Milewskich, Domagaliczów, Wolfowiczów. Przedsięwzięta restauracya. Trudności i spory z magistratem i kapitułą. Proces wytoczony do Rzymu.

Prócz tylu ołtarzów (32) było wnętrze katedry zapełnione jeszcze mnóstwem nadgrobków i napisów, które już Starowolski w swych monumentach (1655 — od str. 276 do 294) wylicza a do których przybyło odtąd wiele innych. Trudno dziś oznaczyć dokładnie ich położenie, a dość będzie przytoczyć je po krótce porządkiem od Starowolskiego podanym. Widać z tegoż, że następujące siedm musiały być w samem presbiteryum, to jest: posąg Arcybiskupa Bernarda Wilczka († 1540) i nadgrobki jego następców Piotra Starzechowskiego († 1554) Jana Dymitra Solikowskiego († 1603) i Jana Andrzeja Pruchnickiego († 1633), a trzy wysokich dostojników: Zygmunta Ligęzy, podczaszego koron., starosty lwows. († 1559), Stanisława Żołkiewskiego, wojew. ruskiego († 1588) dotąd przechowany i Adama Siemuszowskiego, starosty lwow. († 1564). Wymienione następnie nadgrobki Tomasza Pirawskiego († 1625) i Arcybiskupa Jana Zamojskiego († 1614) były w ich kaplicach.

Dalej: nadgrobek Walentego Bąkowskiego dzielnego rycerza i osobistego przyjaciela Arcybiskupa Solikowskiego († 1617) i znów dwóch Arcybiskupów: Jana Sienińskiego († 1582) pod skałką Naj Sakramentu, i Pawła Tarły († 1565). Gdzieś tu, a może i w samem presbiteryum, musiały być także owe dwie kamienne płyty z których jednę położył w r. 1741 Mikołaj Wyżycki na cześć swego poprzednika i krewnego Jana Skarbka, zmarłego w 1733, drugą w 1742 kapituła na uwiecznienie pamiątki, że za wstawieniem się Wyżyckiego nadał jej Benedykt XIV. ordery kanonickie, sprawione kosztem Głowińskiego. 201)

Z innych nadgrobków (między któremi najwięcej mieszczańskich, jako to: Szulców, Szolerów, Smieszków, Brzezińskich, Hanelów, Mądrowiczów, Awensztoków, Hepnerów, Szleglów, Gidelczyków i td., a w kaplicy kampianowskiej tejże rodziny, lecz zupełnie innemi jak dziś napisami), zasługują jeszcze na szczególniejszą wzmiankę nadgrobki głośnego Jana Herbesta, akademika krakowskiego i lwowskiego kanonika († 1601), Łukasza Kalińskiego, Szufragana Biskupa Nikopolskiego († 1633), Jerzego z Niedzielska Madalińskiego, Chorążego wieluńskiego († 1614); Stanisława Dybowieckiego, lekarza nadwornego Zygmunta III. († 1618), Pawła z Grodziska Grodzickiego, prefekta arsenału Rzeczypospolitej († 1614) i Stanisława z Brzezia Lanckorońskiego, wojewody podolskiego († 1617).

Józefowicz wspomina 202) odwieczny wizerunek Matki Boskiej na zewnętrznej południowej ścianie katedry, na przeciwko kamienicy kapitulnej, według którego kapituła herb swój miała. Przedstawiał on Bogarodzicę osłonięta gwiedzistym płaszczem, stojącą na księżycu z koroną na głowie, a trzymającą na lewem ręku Jezusa, także ukoronowanego, w prawem zaś berło. Wizerunek ten nadwątlony latami i słotami, odnowiono w r. 1637 kosztem kapituły w kształcie kwadratowego ołtarza, przydając po obu stronach głów w górze ś. Jana Chrzciciela i Ewangelistę, po obu bokach śś. Wawrzyńca i Mikołaja a u spodu napis: *„Protege Virgo Dei Genitrix Civitatem istam et nos habitantes in ea subsidiis pacis, ut tuis protecti Mater patrociniis a cunctis liberemur hostium periculis. Restauratum Anno Domini 1637.“* 203)

Na smętarzu katedralnym widziałeś w tenczas prócz wspomnianej wyżej *kaplicy Szulców*, jeszcze cztery inne, mianowicie:]

*a)* Kaplicę męki pańskiej czyli ogrojcową, którą założył w r. 1609 Węgrzyn Paweł Boim do katolickiej wiary nawrócony, obywatel i rajca lwowski. Pochowany tu w r. 1618, jak świadczy napis od Starowolskiego (str. 292) przytoczony. Zciąga ona dotąd pięknemi swemi rzeźbami i kształtem uwagę znawców.

*b)* Kaplicę Milewskich założoną wraz z kanonią od Piotra Milewskiego w r. 1628, tuż przy kaplicy dziadowskiej, od której ją ściana tylko oddzielała. Napis jej dedykacyjny znajduje się w Starowolskim (st. 293).

*c)* Kaplicę Domagaliczów, która w życiu Sierakowskiego niepoślednie zajmuje miejsce i dla tego szczegółowego, jako niżej, wymaga opisu.

*c)* Kaplicę Wolfowiczów po lewej stronie ostatniej pod ścianą katedralną na przeciwko rynku. Miała na marmurowej tablicy napis od Starowolskiego przytoczony (str. 292) świadczący, że wzniósł ją na cześć Matki Najświętszej, ś. Józefa, ś. Jana Ewangelisty i ś. Katarzyny, Jan Domagalicz, syn Wojciecha i Katarzyny Wolfowiczówny w r. 1645. Była tam i srebrna tablica na pamiątkę pierwszego oblężenia Lwowa przez Chmielnickiego w r. 1648 z napisem: *„Mariam terribilem sicut aciem castrorum ordinatam*

*Tartari et Cosaci rebelles senserunt*

*Senatus Populusque Leopol. credit et supplex adorat*

*Urbe ab obsidione soluta Anno Domini MDCXLVIII.“* 204)

O kaplicy domagaliczowskiej powiada Józefowicz, 205) że gdy w r. 1598 umarła Katarzyna córka tutejszego obywatela Wojciecha Domagalicza i Katarzyny Wolfowiczówny, wuj jej Józef Wolfowicz budowniczy i malarz niepośledni wymalował na tablicy drewnianej, prawie łokieć wysokości mającej, Matkę Boską siedzącą na tronie z dzieciątkiem Jezus na prawem ramieniu, za nią zaś cień swej siostrzenicy, modlącej się na klęczkach. Obraz ten umieścili nad jej grobem we wklęsłości ściany katedralnej od ulicy halickiej z tyłu wielkiego ołtarza, z napisem:

*„Condidit hac charam tellure aegerrimus umbram*

*Prognatae genitor tum Monumenta dedit*

*D. O. M. Catharinaeque*

*Albertus Domagalicius filiae carissimae Pater*

*Moestissimus posuit. Obiit A. MDXCVIII. XIX Junii.* 206)

Niebawem zaczęli ludzie modlący się pod tym obrazem doznawać różnych łask i cudów. Wieszano tam więc kwiaty, wota, stawiano lampy i tp. Dla niedogodności tak szczupłego miejsca na smętarzu, przeniósł Arcybiskup Stanisław Grochowski obraz ten do bliskiej kaplicy Szulców, przy południowej ścianie kościoła, która musiała mieć wtenczas wchód od smętarza. Lecz lud tak się tam garnął, że nigdy niebyło dość przestronno dla wspólnego nabożeństwa. Więc brat owej Katarzyny Jan Domagalicz i Jakub Gidelczyk lekarz, co miał za żonę wnuczkę onego malarza Józefa Wolfowicza, wystawili na ten cel wspomnianą wyżej kapliczkę (zwaną Wolfowiczów) naprzeciwko rynku, przy katedrze. Że jednak i ta nie odpowiadała temu przeznaczeniu, umyślili wznieść większą przechodnią kaplicę w tem samem miejscu, gdzie wisiał pierwotnie cudowny ów obraz, to jest z tyłu katedry za wielkim ołtarzem. Ponieważ zaś nie wystarczał do tego wązki przesmyk od katedry do obwodowego muru smętarza, trzeba było i ten jeszcze przekroczyć i wyrobić sobie od miasta odstąpienie gruntu na 9 łokci po za smętarzem, w ulicy halickiej, niemniej umyślne pozwolenie Władysława IV. i do tak zbudowanej nowej kaplicy wniósł Grochowski w r. 1645 uroczyście ów obraz. Kaplica ta mogła zmieścić zaledwie 30 osób, była dość ciemną, bo żadnego niemiała okna, a musiano przez nią przechodzić z niemałą trudnością, odprawiając procesyę na około katedry. Nieustawały tam jednak od rana do południa śś. ofiary i nabożeństwa. Panowie i mieszczanie wzbogacali tę kaplicę darami i zapisami, i tak np. złożył tu Jan Sobieski Marszałek i Hetman W. kor. w r. 1672 swe popiersie z srebra, na pamiątkę wyzdrowienia

z ciężkiej we Lwowie choroby, tak zapisał Franciszek Dzieduszycki, wojewoda podolski w r. 1697 5,000 złp. z procentem siedm od sta, aby śpiewano tu co sobotę mszą świętą. 207)

W takim stanie zastał te rzeczy Sierakowski; a widząc, że gruntowna złego naprawa znacznego czasu i środków wymagać będzie, przedsięwziął usunąć przynajmniej jak najprędzej te zawady i niestosowności, które przeszkadzały nabożeństwu i sprawiały, że główna we Lwowie świątynia nie odpowiadała swemu przeznaczeniu; kazał więc zaraz 4. października 1760 rozebrać ołtarz Przemienienia Pańskiego w presbiteryum, aby tam postawić tron arcybiskupi, gdyż dotychczasowe tegoż ukryte stanowisko między wielkim ołtarzem a mansionarskim nie pozwalało nawet ludowi widzieć celebrującego Arcybiskupa. Że zaś i ten ostatni ołtarz nie dozwalał rozwinąć przy celebrach asystencyi i dopełniać przepisanych ceremonii, kazał go znieść 6. t. m. a na zajutrz i kratę koło starego cymboryum z gankiem. Jedenastego t. m. konsekrował niepoświęcony dotąd ołtarz w kaplicy Wiśniowieckich pod tytułem Naj. Sakramentu, Matki Najś. i ś. Stanisława Biskupa. 208)

Nie uszły też jego uwagi wspomnione dopiero niedogodności kaplicy domagaliczowskiej tem bardziej: iż odprawiano w niej nabożeństwa, zaniedbując zupełnie katedrę, owszem przeszkadzając kościelnym hałasliwemi muzykami i śpiewami i odwodząc lud od nauk i kazań. Postanowił więc znieść tę kaplicę a cudowny obraz przenieść do katedry. Lecz zbywało w niej na stosownem ku temu miejscu, bo cała była, jakeśmy widzieli, zapełnioną, a wielki ołtarz spruchniały, groził upadkiem. Trzeba więc było czem prędzej wziąść się do niej samej, i przyprowadzić do skutku dawne tak bezowocne usiłowania, kiedy właśnie już usunięcie obu wzmiankowanych ołtarzów i sam rozgłoszony zamiar zniesienia owej kaplicy wywołał burzę, która znacznie opóźniła uskutecznienie tak roztropnych zamysłów.

Ponieważ kościół ten po większej części z ofiar mieszczan lwowskich i pod ich przewodnictwem powstał, i pierwsze założenia kaplic i ołtarzów bądź od nich pochodziły, bądź w ogólności utrzymywanie odpowiednich fundacyi straży magistratu poruczonem było; więc nabył tenże prawo patronatu i wglądania we wszystko co się się tu robiło, ile że przyczyniał się także w pewnej części do wydatków. Podniósł zatem krzyk oburzenia na te odmiany i założył protest przeciwko nim najprzód do Sierakowskiego. Lecz gdy go ten nieprzyjął, owszem opierającym się cenzurami kościelnemi zagroził, odniósł się magistrat 6. sierpnia 1761 do rzymskiej kongregacyi Soborów, w sposób dla Arcybiskupa obraźliwy, przywodząc układ z kapitułą w roku 1514 zawarty względem prawa patronatu do katedry i szkoły farnej i względem innych przysłużających mu prerogatyw a powołując się w tej mierze na kapitułę. W skutek tego otrzymał Sierakowski z Rzymu wezwanie, aby wyjaśnił te rzeczy po wysłuchaniu stron interesowanych, a tymczasem żadnych nie przedsiębrał odmian. Nie wiedząc od kogo takie zażalenie pochodzi, zawezwał przed siebie najprzód kapitułę, aby się wytłumaczyła, jak może zanosić takie skargi, kiedy sama dała poprzednio swe przyzwolenie do reformy kościoła? Wybrani w tym celu od niej deputaci oświadczyli wręcz, że nic o owem zażaleniu nie wiedziała, bo magistrat odwołał się do niej jedynie dla silniejszego poparcia swej sprawy. Zawezwany następnie magistrat nie stawił się z razu, aż wreszcie z obawy kar zagrożonych, uniewinniał się że nie było w jego myśli obrażać swego pasterza, ale że mu tylko o przestrzeganie praw swych chodziło, w czem wszelako widząc zamiary jego, od założonego odwołania się odstępuje. Ledwie zaś doniósł o tem Sierakowski do Rzymu, i zabierał się do zamierzonych reform, alić podaje w tym jeszcze roku magistrat drugą skargę albo raczej urgens do Rzymu, o roztrzygnienie rzeczy, gdyż Arcybiskup dalej zamysły swe prowadzi. Musiał więc znów tenże rozpisać się 25. stycznia 1762 o smutnym stanie kościoła i niestosowności kaplicy domagaliczowskiej, której usunięcie jest niezbędne, bo dzieją się w niej, jako w przechodniej i w nocy nawet od ulicy przystępnej, różne zgorszenia, a nabożeństwa już od 4 z rana tam trwające, przeszkadzają parafialnemu. „Zdarzyło się już za mnie, dodaje, że gdy w katedrze wyszła na roraty msza śpiewana, a po *credo* zaczęło się kazanie, rozpoczęła się podczas tegoż druga msza solenna w onej kaplicy, i cały chór muzyków i śpiewaków z ludem przeniósł się tam, zostawiając katedrę próżną a kanonik tak długo dalszą celebrę zwlec musiał, aż wszyscy nazad do katedry wrócili!" Wyłożył dalej powody dla których wypadało mu znieść wspomnione wyżej dwa ołtarze w presbiteryum, i jak koniecznem jest oswobodzenie całej katedry z mnóstwa innych najszkaradniejszych i najniestosowniej umieszczonych, niemniej z kaplic ciemnych, ciasnych, niezgrabnych, podobnych raczej do jaskiń jak do miejsc nabożeństwu poświęconych, a do tego po części jedna nad drugą zbudowanych, nakoniec z wielkiej liczby ławek, szaf, skrzyń i tp., któremi jest tak zawaloną, że żadnej procesyi odbywać nie można i tylko trzy konfesyonały zaledwie umieścić się dały. Także i kaplice na smętarzu, po większej części niekształtne, ciasne a o ścianę katedry oparte, gdy się otworzą, nie chronią modlących się od wiatru, deszczu i śniegu. Wyłożywszy następnie powody, dla których dawniej złemu niezaradzono, a między temi częste wojenne przygody, długą niewolę Arcybiskupa Zielińskiego, 209) krótkie rządy Skarbka, słabowitość i dobroduszność a brak funduszów Wyżyckiego, pyta się: „Mamże i ja milczeć na to wszystko, i powstrzymać rękę od dzieła już na chwałę bożą a pożytek dusz rozpoczętego? mamże suchem okiem patrzyć dalej na takie niedostatki i nadużycia dla tego, że są zadawnione? Pewnie nie, najdostojniejsi ojcowie," przyrzeka, że wszystko co należy wykona, nie naruszając niczyich praw ani obowiązków, przenosząc takowe do innych ołtarzów, a uważa przy tem, że znalazł także wiele fundacyi i ciężarów, których odpowiednie fundusze albo bardzo zeszczuplały, albo i całkiem przepadły, tak że wypadnie kilka słabszych połączyć w jedno dla utrzymania odpowiednich duchownych, drugie za niebyłe uważać, inne wreszcie należycie zregulować.

Na poparcie powyższego obrazu załączył później w r. 1763 pisemne o tem świadectwa kilku Prałatów obznajomionych ze stanem tego kościoła, jako to: Jerzego Laskarysa, kanonika lwowskiego a Patryarchy jerozolimskiego, bawiącego w Rzymie, ostatniego arcybiskupa lwowskiego, a teraz gnieźnieńskiego Łubieńskiego, Jakuba Augustynowicza, Arcybiskupa ormieńskiego i Leona Szeptyckiego Biskupa ruskiego, nakoniec i pismo od króla Augusta III. do Kardynała Albaniego, protektora spraw polskich w tym celu wystosowane. 210)

Proces ten toczył się żwawo z obu stron, bo nie tylko Sierakowski ale i magistrat miał w Rzymie swego prokuratora; naradzało się nad tem właściwe grono kardynałów, przedłożono rzecz samemu Ojcu św. Klemensowi XIII. i dopiero w początkach r. 1765 wypadł dekret zupełnie na korzyść Sierakowskiego, a Papież wyraził się w liście osobno doń napisanym w te słowa: „*Vade et quae in corde habes fac, Dominus enim tecum est.*" (Czyń co postanowiłeś, bo Pan jest z tobą), i nadał jeszcze odpust zupełny tym, którzyby byli przytomnymi przeniesieniu cudownego obrazu z kaplicy Domagaliczów do katedry.

Co Sierakowski w skutek tego uczynił, obaczymy we właściwym czasie, bo teraz musieliśmy dla samego związku rzeczy, przedstawić cały tok tej, od innych mnogich zatrudnień Wacława niezależnej sprawy, z której atoli widzimy jak mimowolnie był wstrzymanym od rychlejszego uskutecznienia gorliwych swych a tak czystych chęci. (C d. n.)

---

201) Krzyż w ośmiogran z białym orłem i wizerunkiem Matki Boskiej.

202) *Annales Urbis Leopol. §. 194* pod r. 1637.

203) „Ochraniaj Panno Bogarodzicie to miasto to i nas w niem mieszkających tarczą pokoju, abyśmy twoją osłonieni opieką uwolnieni byli od wszelakiej trwogi nieprzyjacielskiej." Odnowione R. P. 1637. Starowolski w monumentach str. 294.

204) „Maryą straszną jak zastęp wojsk uszykowanych doznali Tatarzy i Kozacy zbuntowani, a senat i lud lwowski uznaje i kornie wielbi w mieście od oblężenia oswobodzonem R. P. 1648." Ma ten napis i Starowolski str. 292.

205) §. 224 pod rokiem 1644.

206) „W tej ziemi złożył stroskany ojciec szczątki drogiej córki i ten pomnik położył: „Bogu Najwyższemu i Katarzynie Wojciech Domagalicz córce najukochańszej ojciec niepocieszony." Umarła R. 1598 19. czerwca."

207) Józefowicz *Annales Urbis Leopol. §. 400* pod r. 1672. Acta kapitulne i ziemskie lwow. ks. 88 str. 443.

208) Pamiętnik dziejów polskich ks. Sadoka Barącza. Lwów 1855 str. 211. — Obraz Matki Boskiej z ołtarza Mansionarzów, został na prośbę Mikulskiego przeniesiony w r. 1767 do zbudowanego przeceń kościoła w Nawaryi.

209) Wiadomo, że Arcybiskup Konstanty Zieliński, co koronował w roku 1705 Stanisława Leszczyńskiego, został w 1707 do Moskwy wywiezionym, gdzie w r. 1709 umarł.

210) Akta tego procesu zostały wydrukowane w Rzymie w 1765 i przechowują się w archiwum kapitulnem.

# Komunikacya krajowa.

## Stan obecny i przyszły kolei żelaznych w Galicyi.

**Opisał J. Osiecki, ces. fran. inżynier.**

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 25 Dodatku tygodniowego.)

### II.

### Kierunek kolei i stacye główne.

Koleje Towarzystwa galicyjskiego biorą początek od Krakowa, łącząc się z tą, która bieży od granicy szląskiej nad Białą, wzdłuż granicy pruskiej, po prawym brzegu Wisły, ze stacyą w Jawiszowicach do Oświęcimia mil $1^3/_4$; a pod Oświęcimiem przebywszy Wisłę, skręca na północ, a pominąwszy Chełmek, dosięga stacyi Chrzanów, zkąd czyniąc łuk na wschód, łączy się z koleją krakowską w Trzebini, a ztąd przestrzenią 5cio-milową po samych równinach, schodzi do Krakowa. Tu następuje pierwsza linia kolei towarzystwa galicyjskiego.

### Pierwsza linia.

**Z dworca krakowskiego** wychodząc przebywa kolej starą i nową Wisłę, po lewej stronie miasta, około Podgórza, skręca się potem na lewo i po równinie dąży do stacyi **Bierzanów**, zkąd na prawo wychodzi boczna kolej do **Wieliczki**.

Dalszy kierunek kolei z Bierzanowa, dąży przez Kokotów do stacyi **Podłęże**, zkąd skręca się na lewo boczna kolej do **Niepołomic**, a właściwie do składu solnego nad Wisłą.

Z Podłęża około Staniątek, Dąbrowy, Szarów dosięga stacyi **Klay**, zkąd w prostej linii przebywa pod Cichowicami Rabę i staje w **Bochni**.

Z Bochni dąży w prostym kierunku do stacyi **Słotwina**, gdzie skręca się na lewo aż do przejścia przez Białę, a od Wokonicza w prostej linii przez Bogumiłowice przebywa Dunajec i w prostym kierunku dosięga stacyi **Tarnów**, zkąd czyniąc półkole po prawej stronie miasta przebywa gościniec lwowski na murowanym wiadukcie, bierze kierunek na lewo aż do stacyi **Czarna**, ztąd skręca się na prawo, przebywa Wisłokę i dosięga stacyi **Dębica**.

Długość tej kolei z Krakowa do Dębicy wraz z dwoma odnogami do Wieliczki i Niepołomic wynosi mil $15^1/_2$.

Dalszy jej projektowany kierunek odbywa się w linii prostej, zostawiając Ropczyce po prawej ręce, do stacyi w **Sędziszowie**, ztąd czyniąc łuk na prawo około Trzciany i Swilczy, dosięga stacyi **Rzeszów**.

W Rzeszowie przebywa Wisłok i dąży w kierunku wschodnim do stacyi **Łańcut**, zkąd czyniąc mały łuk po prawej stronie stacyi **Przeworsk**, przez Rozbórz, Kruhel dosięga stacyi w **Jarosławiu**; ztamtąd równolegle z gościńcem po lewej jego stronie, około stacyi **Radymno** czyniąc łuk na prawo, wzdłuż Sanu przez Malkowice staje w **Przemyślu**, gdzie też przebywa San na moście 170° długi.

Tu skręca się łukiem na lewo, zostawiając Przemyśl na prawo i w kierunku wschodnim przez Krowniki do stacyi **Szehinie**, gdzie przebywa gościniec łukiem na lewo, a zaś poza Lacką Wolę skręciwszy się na prawo, dosięga stacyi **Rudniki**; zkąd w kierunku prostym około Twierdzy, Tuligłów, dąży do stacyi w **Sądowej Wiśni**, a ztąd w równoległym do gościńca kierunku przez Rodatycze do stacyi **Gródek**. Tu skręca się nagle kierunek kolei na północ i dąży przez Drozdowice do Kamionobrodu, gdzie czyni łuk na prawo, ciągnie się na wschód po prawym brzegu strumienia Wereszyca, przez Czuniów, Powitno, Załuże, do stacyi **Mszana**, zkąd w kierunku prostym przez Suchowolę, Rudę, Białohorszcze, dosięga stacyi **Lwów**.

**Główny dworzec** dla wszystkich kolei galicyjskich znajdować się będzie we Lwowie **na nowym świecie**, około rogatki gródeckiej, którego budynki obejmując przestrzeni 67 morgów (107,500 sążni kwad. wied.) rozciągają się frontem do ś. Jura.

Główny budynek, długości 70 sążni, a 10 szerokości, obejmować będzie: sale dla podróżnych każdej klasy, restauracye, kawiarnie, biura urzędów manipulujących, tj. kasę, ekspedycyę pakunków, urzęda celne i policyjne, tudzież ościeże dla przejezdnych i odjeżdżających.

Po obu bokach dwa pawilony przeznaczone częścią na pomieszkania urzędników, częścią na biora.

Drugi tylny budynek obejmować będzie magazyny, składy i biora dla manipulujących, ekspedycyę towarów, tudzież obszerne koszary dla robotników magazynowych, oba zaś piątra przeznaczone na pomieszkania dozorców i służby przy kolei.

Ku wygodzie zajazdu wozów pakownych, będzie osobny zajazd od gościńca gródeckiego.

Dwa mniejsze budynki po bokach przeznaczone są na remizy, w których mieścić się będzie po 14 wagonów osobowych, oprócz tych będą jeszcze koszary dla strażników i rzemieślników, tudzież dwie pompy, główny skład, magazyn, warsztaty, pomieszkanie dla dozorcy stacyi.

Dwa domy do opalania parowozów, tudzież remizy na 15 parowców w gotowym stanie do pełnienia służby; prócz tego skład na węgli i drzewo, dwie szopy dla wojska, koni, dział i innych przyborów wojskowych, tudzież prywatnych ekwipażów, które z pociągiem osobowym wyprawiane być mają.

Cały dworzec lwowski będzie miał długości 980 sążni wied., z tych 600° w kierunku prostym, a 380° w łukach, o 200° promienia.

Stacye klasy drugiej znajdować się będą w Rzeszowie, w Przemyślu, w Brodach, w Stanisławowie i w Czerniowcach.

### Druga linia.

**Z dworca lwowskiego** wychodząc skręca się kolej na prawo po za staw pełczyński, potem czyni łuk na lewo poza cytadelę i przez halickie, dąży do Pohulanki, a ztamtąd po za Pasieki, Majerówkę do stacyi **Winniki**, gdzie przebywa gościeniec, i zostawiwszy Biłkę Szlachecką na lewo, przez Czarnuszowice, Żurawniki i Laszki Królewskie, dosięga stacyi w **Glinianach**.

Z Glinian w prostym kierunku, pomijając Bortków po lewej stronie, dąży do Skwarzawy, gdzie skręca się łukiem ku północy i postępuje w tym kierunku, że Bełzec i Białykamień po prawej, Rozważ i Podlisie po lewej stronie zostawiwszy, staje na stacyi w **Olesku**; ztąd zwraca się na lewo i przechodząc przez Czechy, skręca się około Wysocka, a czyniąc ostatni łuk na prawo około komory celnej, staje w **Brodach**.

Z Brodów w pół mili równiną dosięga granicy rosyjskiej w Radziwiłłowie.

### Trzecia linia.

Kierunek kolei żelaznej do **Czernowiec** bierze równie początek u **dworca lwowskiego**, zkąd wychodząc skręca się na prawo, a czyniąc około Sknitówka wielki łuk na lewo, dąży potem w prostej linii do Sokolnik, zkąd przez Nagórzany, Porsznę około Winiawy skręca się wprawo na Szczerzec, dalej w południowym kierunku aż do przejścia Dniestru pod Uściem.

Przebywszy Dniestr dosięga Nadytycze, a idąc ciągle po prawej stronie rzeki, w rozmaitych od niej odległościach, przechodzi pomiędzy Nadytyczami a Rozwadowem gościniec obwodowy stryjski, zkąd dąży w prostym kierunku do Demeszki Leśnej, gdzie się skręca łukiem w prawo pomiędzy Turady i Hnizdyczów przebywając rzekę Stryj.

Pod Zabłotowcami skręca się w południowo-wschodnim kierunku, a zrobiwszy łuk pod Smiechowem, dąży w prostej linii pod Żurawno, a dalej czyniąc łuk na lewo, do Monastyrzec. Potem w prostej linii dąży kolej do Cwitowa, tu zwróciwszy w łuk, nabywa znowu prostego kierunku do Maszkowiec, a ztamtąd w prostej linii do **Halicza**.

Pod ś. Stanisławem przebywa rzekę Łomnicę, zkąd przechodząc około Koziny, Jezupola, Uhrynowa, Bystrzycę, dosięga stacyi na wschodniej stronie Stanisławowa, a z Uhornik prowadzi w prostym kierunku do **Tyśmienicy**.

Tyśmienicy po lewym brzegu rzeki Worony, dąży w południowym kierunku przez Pszeniczniki, Czarnołożce, Krasiłówkę do stacyi **Otynia**, gdzie czyniąc łuk, skręca się ku zachodowi i przez Grabież, Puźniki, Chocimierz dosięga Żabokruk, gdzie skręca się na prawo i dąży do Czartowiec, zkąd w prostym kierunku przez Tyszkowce, Horodenkę do stacyi po prawej stronie Dniestru obok Zaleszczyk.

Tutaj czyni łuk na południe i w prostym kierunku, prawie równolegle z gościńcem, przez Zastawnę około Kuczurmik i Szubraniec staje w **Czerniowcach**.

Dalszy kierunek linii do granicy mołdawskiej, wytyczony jeszcze w r. 1855, zdaje się, że nie ulegnie zmianie, i dąży w południowym kierunku przez Kuczurmarę, Michuczeni do stacyi Sereth, a ztąd przez Hadikfalwę, po lewym brzegu Suczawy bieży do granicy mołdawskiej, której ostateczna stacya w **Suczawie**.

Towarzystwo ma także zamiar wykonania krótszej linii do granicy mołdawskiej, to jest z Czerniowiec do Żuryna mil dwie.

### Czwarta linia.

Czwarty tór kolei galicyjskich z Przemyśla do połączenia z koleją po prawej stronie Dniestru nie jest dotychczas jeszcze wytyczony, więc i niemożna oznaczyć miejsc, którędy będzie bieżeć. To tylko pewna, że kolej ta przechodzić będzie przez Sambor, Drohobycz i Stryj, a w Żurawnie łączyć się będzie z główną linią.

W projekcie jest jeszcze inna linia kolei żelaznej z Tarnowa przez Ciężkowice, Grybów po prawym brzegu Biały i przez Karpaty do Węgier, na którą Towarzystwo obywateli obwodów zachodnich pod przewodnictwem księcia Władysława Sanguszki otrzymało koncesyę. Opisać się nie da, nie otrzymawszy jeszcze sankcyi N. Pana.

Towarzystwo węgierskie kolei nadcisańskiej otrzymało koncesyę połączyć swe koleje z Bardyowa z galicyjskiemi, prowadząc je przez Duklę, Rymanów, Dynów do Przemyśla. Luboć to połączenie Galicyi z Węgrami jest arcy ważnem, żałować tylko należy, że ta linia nie wchodzi w skład kolei objętych przez Towarzystwo galicyjskie.

W dalszej perspektywie zamierza Towarzystwo galicyjskie kolej boczną z Tarnopola przez Złoczów, do połączenia z koleją brodzką. (D. c. n.)

## Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

### Wydatek w kwietniu 1858 — 1857.

(Obacz Nr. 5, 9, 15 18 i 25 Dodat. tygod.)

| Nr. | Powiaty kameralne | Wódka: Ilość gorz. (w kwietniu 1858) | Ilość wiader zacieru (w kwietniu 1858) | Ilość gorz. (w kwietniu 1857) | Ilość wiader zacieru (w kwietniu 1857) | Zestawienie w kwietniu 1858: Zajętych gorzelni – więc. | Zajętych gorzelni – mniej | Wydanych wiader zacieru – więcej | Wydanych wiader zacieru – mniej | Piwo: Ilość bro. (w kwietniu 1858) | Ilość wiader piwa (w kwietniu 1858) | Ilość bro. (w kwietniu 1857) | Ilość wiader piwa (w kwietniu 1857) | Zestawienie w kwiet. 1857: Zajętych browarów – więc. | Zajętych browarów – mniej | Wydanych wiader piwa – więcej | Wydanych wiader piwa – mniej |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Brody | 38 | 98.069 | 26 | 62,861 | 12 | — | 35,208 | — | 21 | 4,139 | 22 | 4.487 | — | 1 | — | 348 |
| 2 | Brzeżany | 26 | 59,869 | 27 | 58,853 | — | 1 | 1,016 | — | 12 | 1,480 | 12 | 1,602 | — | — | — | 122 |
| 3 | Czerniowce | 30 | 102,850 | 49 | 162,042 | — | 19 | — | 59,192 | 17 | 3,804 | 20 | 4,332 | — | 3 | — | 528 |
| 4 | Kołomya | 21 | 41,153 | 50 | 60,561 | — | 29 | — | 19,408 | 5 | 930 | 9 | 1,500 | — | 4 | — | 570 |
| 5 | Lwów | 1 | 2,040 | 2 | 2,904 | — | 1 | — | 864 | 11 | 2,613 | 8 | 1,943 | 3 | — | 670 | — |
| 6 | Przemyśl | 18 | 31,246 | 17 | 25,866$^{20}/$ | 1 | — | 5,379$^{20}/$ | — | 19 | 3,604 | 18 | 3,509 | 1 | — | 95 | — |
| 7 | Sambor | 14 | 34,252 | 9 | 18,634 | 5 | — | 15,618 | — | 8 | 1,900 | 7 | 1,833 | 1 | — | 67 | — |
| 8 | Sanok | 12 | 14,742 | 9 | 12,556 | 3 | — | 2,186 | — | 11 | 1,105 | 10 | 882 | 1 | — | 223 | — |
| 9 | Stanisławów | 37 | 60,272$^{20}/$ | 56 | 94,919$^{32}/$ | — | 19 | — | 34,647$^{12}/$ | 11 | 2,344$^{20}/$ | 12 | 2,840 | — | 1 | — | 495$^{20}/$ |
| 10 | Stryj | 10 | 32,970 | 17 | 45,548 | — | 7 | — | 12,578 | 12 | 2,156 | 11 | 2,070 | 1 | — | 86 | — |
| 11 | Tarnopol | 102 | 348,159$^{29}/$ | 85 | 257,724$^{24}/$ | 17 | — | 90,435$^{5}/$ | — | 20 | 3,069 | 21 | 3,245 | — | 1 | — | 176 |
| 12 | Żółkiew | 19 | 33,726 | 22 | 45,682 | — | 3 | — | 11,956 | 15 | 2,165 | 15 | 2,153 | — | — | 12 | — |
| | Razem . . | 328 | 859,349$^{9}/$ | 369 | 848,151$^{36}/$ | — | 41 | 11,197$^{12}/$ | — | 162 | 29,309$^{20}/$ | 165 | 30,396 | — | 3 | — | 1,086$^{2}$ |
| | Do tego produkcya w samym Lwowie: | | | | | | | | | 11 | 5,930 | 12 | 6,777 | — | 1 | — | 847 |
| | Suma ogólna: | | | | | | | | | 173 | 35,239$^{20}/$ | 177 | 37,173 | — | 4 | — | 1,933$^{20}/$ |

## Lwów. R. 1423.

### Władysław Jagiełło zezwala, aby spór o zwierzchnictwo nad szpitalem ś. Ducha we Lwowie, między Przełożonym szpitalu a Radą miejską wzniecony, załatwił arcybiskup lwowski Jan.

(Dokończenie. Obacz Nr. 25 Dodatku tygodniowego.)

Nos igit(ur) considerantes q(uod) iusta petentibus no(n) est denegandus assensus, q(uod)q(ue) discordias | et odia restingi fauoresq(ue) et (con)cordiam (con)ueniat ampliari, volentesq(ue) vt diuinus cultus in d(i)c(t)o hospitali | per dissensiones discordias et lites no(n) impediret(ur) nec minueret(ur) sed mag(is) per (con)cordiam que nutrit amo|rem p(ro)mou(er)etur et augeretur, vt sic ecia(m) dicti hospitalis (con)dic(i)o melior fi(er)et et votiua incrementa susci|peret, in p(rae)fatum arbitrium laudum et amicabilem composic(i)onem consensimus acp(raese)ntibus consentimus, | p(rae)fato Reu(er)en(do) p(at)ri d(omi)no ArchiEp(isco)po de cui(us) legalitate no(n) ambigimus, dictam cusam taliter ut p(rae)fertur | per amicabilem composic(i)o(n)em committentes t(erm)i(n)andam, volentes q(uod) quidq(uam) idem Reu(er)end(us) p(ate)r in dicta c(aus)a | dixerit declarauerit p(ro)nu(n)cciauerit ordinauerit diffinierit s(ente)n(t)iauerit et arbitratus fuerit, robur h(ab)eat | p(er)petue firmitatis. In cuius rei testimonium sigillum n(ost)r(u)m p(raese)ntibus est appensum. Datum in **Leopoli** | sabbato p(ro)ximo post festum sancti Francisci Anno D(omi)ni **Mill(es)imo Quadringen(tesi)mo vicesimo t(er)cio.** |

R(e)l(ati)o Reu(er)en(di) p(at)ris d(omi)ni Joha(n)nis | E(pisco)pi Premislien(sis).|

*Zważywszy przeto, że o słuszność proszącym nie należy odmawiać przyzwolenia, że niezgodę i nienawiść powściągać, przyjaźń i zgodę podsycać przystoi; pragnąc przytem aby w przerzeczonym szpitalu przez nieporozumienia, niezgody i nienawiści cześć Bozka przeszkody ani ujmy nie doznawała, ale przez jedność, tę żywicielkę miłości coraz bardziej krzewiła się i rosła, a tym sposobem stan onego szpitalu polepszał się i doszedł do pożądanego wzrostu: zezwoliliśmy i niniejszem zezwalamy na wyżwspomnione rozejmstwo, uchwałę i przyjacielski układ. Zaczem pomienionej sprawy, jako się przerzekło przyjacielskie załatwienie Wielebnemu Ojcu Księdzu Arcybiskupowi, o którego prawości nie powątpiewamy, poruczamy postanawiając, iż wszystko cokolwiek tenże Wielebny Ojciec w nadmienionej sprawie wyrzecze, ogłosi, rozporządzi, postanowi, zawyrokuje i osądzi, wagę i wieczną trwałość mieć ma. Na świadectwo czego pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona została. Dano we* ***Lwowie*** *w sobotę pierwszą po uroczystości świętego Franciszka, roku Pańskiego* ***Tysiąc Czterysta Dwudziestego Trzeciego.***

*Referat Wielebnego Ojca, Księdza Jana Biskupa przemyślskiego.*

Karta pergaminowa, na której powyższa osnowa łacińska wypisana, służyła oprawiaczowi rzadkiego inkunabułu Liber moralitatum elegantissimus magnarum rerum naturalium, lumen anime dictus (1482) za podbicie wierzchnej okładki, do której na krawędziach tylko przylepiona była. Ćwiczył się też na niej jakiś przedwieczny pisarz, bo marginesy licowej strony i strona odwrotna karty prawie zapełnione jednej ręki wypisami to pojedyńczych słów i tytułów, to początków, ustępów lub zakończeń z pisma świętego, z bulł papiezkich, z przywilejów i korespondencyi królewskich. Nie zdaje się, iżby owa karta była oryginalnem Władysława króla rozporządzeniem, bo w szerokim marginesie u dołu nie ma ani dziurek ani rozerżnięcia, jakie w tego rodzaju pismach w celu zawieszenia pieczęci zwyczajnie robiono; podobniejsza, że to wiekiem do oryginału zbliżony odpis. Wyżwspomniony inkunabuł jest własnością biblioteki uniwersyteckiej. Odpis i podobiznę zamieszczonej wyżej treści uskuteczniłem za przyzwoleniem c. k. bibliotekarza. W. P. Strońskiego.

We Lwowie 13. czerwca 1858. Wolański.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.